

Łukasz Dzedzic

W KRYPTACH U PROBOSZCZA

W 2003 roku, tuż po objęciu parafii św. Macieja w Andrychowie, ks. Stanisław Czernik jako nowy gospodarz plebanii rozpoczął jej inwentaryzację. Jakież było jego zdziwienie, gdy w zawilgoconej piwnicy, pośród odpadków, węgla i rupieci odnalazł parafialne archiwum. W kilku pudłach, niedbale poukładane, leżały najstarsze parafialne księgi chrztów, zgonów, dzienniki księży i inne ważne dokumenty. Niektóre bezcenne, niektóre w bardzo złym stanie. Wydarzenie to pociągnęło za sobą całą serię zdarzeń i działań, które doprowadziły do powstania w centrum miasta bardzo interesującego i popularnego miejsca spotkań. Z wiarą, kulturą i nauką¹.

Trochę historii

Według istniejących dokumentów na początku XVII wieku w miejscu dzisiejszego kościoła stała drewniana budowla. Andrychów wówczas nie był parafią, przy kościele nie było budynku plebańskiego, a msze i inne nabożeństwa odprawiane były przez przyjeżdżającego do Andrychowa księdza z sąsiedniego Wieprza – siedziby parafii. Znaczenie rektoralnego kościoła w Andrychowie cały czas rosło. Już w połowie XVII wieku msze były odprawiane na zmianę, w jedną niedzielę w Andrychowie, w następną w Wieprzu. Parafia w Wieprzu była parafią jednowioskową, podczas gdy do kościoła w Andrychowie należeli mieszkańcy Roczyn, Rzyk, Sułkowic, Targanic i Brzezinki. Jako ciekawostkę można przytoczyć zapisy z akt wizytacji biskupich z 1602 i 1617 roku. Wynika z nich, że kościół w Andrychowie posiadał trzy niekonsekwentne ołtarze z obrazami i jeden kielich srebrny z pateną, srebrny krzyż oraz monstrancję, cztery ornaty i jedną kapę w kolorze fioletowym. Na dzwonnicy wisiały dwa dzwony. Dekret wydany po wizytacji w 1617 roku nakazywał sprowadzanie świętych olejów do Andrychowa bezpośrednio z katedry w Krakowie, a nie jak dotąd z kościoła parafialnego w Wieprzu². Wzrost znaczenia

¹ W trakcie pisania korzystałem z niepublikowanych jeszcze fragmentów książki o historii Andrychowa, którą zamierza wydać andrychowski historyk i dziennikarz Ireneusz Żmija. To dzięki jego uprzejmości miałem dostęp do najcenniejszych dokumentów z parafialnego archiwum.

² Liber Documentorum Ecclesiae parochialis in Andrychów.

andrychowskiej świątyni był zapewne powodem decyzji o budowie nowego, murowanego kościoła. Stało się tak w 1646 roku za sprawą wielkich dobroczyńców andrychowskiej parafii – rodziny Przyłęckich. Data ta jest wyryta na jednym z kamieni na strychu kościoła. Do dziś nie ma pewności, czy stara drewniana świątynia spłonęła, czy też została po prostu rozebrana. Nowy kościół został wybudowany, jak podają źródła, w stylu orientalnym, inne mówią o stylu barokowym. Dzisiejsza świątynia, po wielu przebudowach oraz pożarze w XIX wieku, pewnie niewiele przypomina budowlę z XVII wieku.

Na powrót Andrychów stał się parafią dekretem instalacji kanonicznej z 18 kwietnia 1819 roku³. Pierwszym proboszczem oddzielonej od Wieprza parafii mianowany został ks. Maciej Gruszczyński⁴. To właśnie za czasów ks. Gruszczyńskiego, w 1836 roku w kościele wybuchł pożar. Zdarzenie to stało się pretekstem do gruntownej przebudowy świątyni. Najprawdopodobniej przed pożarem świątynia składała się z kilku osobnych budowli – kaplic. Głównym budynkiem był jednonawowy kościół. Po południowej stronie znajdowała się kaplica Matki Boskiej Różańcowej⁵ z kryptą. Kaplica po stronie północnej poświęcona była Najświętszemu Imieniu Jezusa. Całości dopełniała dzwonnica. Ks. Gruszczyński postanowił połączyć wszystkie budynki w jedną całość. Nie zachowały się żadne zapiski – prawdopodobnie ksiądz w ogóle ich nie prowadził. Dokumentem, dzięki któremu możemy określić wygląd i wyposażenie kościoła w tym okresie, jest sporządzony po śmierci proboszcza inwentarz. Czytamy w nim m.in., że na wieży zawieszono były trzy dzwony: największy ważył 12,5 cetnara, średni 3 cetnary, a najmniejszy 1,5 cetnara. Po południowej stronie kościoła została dobudowana zakrystia, nad którą urządzono skarbiec. Sklepienie w kościele było półokrągłe, a posadzka z kamienia ułożonego w „czworogran”. W kościele znajdowało się pięć ołtarzy. Organista grał na czteroipółoktawowych organach o wartości 500 florenów⁶.

Nas interesuje jednak bardziej historia budynku plebanii, a zwłaszcza piwnic. Plebania powstała na miejscu dawnego „domu promotorskiego Bractwa Różańcowego”. Prawdopodobnie w latach 1723–1726 właścicielka dóbr Andrychów, Salomea Anna z Nielepców Czerna, fundując w Andrychowie Bractwo Różańcowe i budując dwie kaplice po północnej i południowej stronie kościoła, wzniosła też budynek, w którym miał zamieszkać opiekun Bractwa. Dom umiejscowiono na zboczu kościelnego wzgórza. Wykonano piwnicę i podziemny korytarz prowadzący do krypty pod kaplicą Matki Boskiej Różańcowej, czyli pod obecną południową nawą kościoła. Z tej budowli przechowały się do naszych czasów jedynie piwnice, bo sam budynek usytuowany na zachodnim stoku wzniesienia uległ prawdopodobnie zniszczeniu (po odbudowie odsunięto go nieco od kościoła). Dom przechodził różne koleje losu. W pewnym momencie wystawiony został nawet na licytację, ale został wykupiony i przekazany parafii – do dziś służy jako plebania⁷.

³ Liber Mortuorum civitatis Andrychów ab anno 1816–1919, t. 2.

⁴ Elenchus parafii Andrychów od 1749 roku.

⁵ Inwentarz kościelny kościoła parafialnego w Andrychowie.

⁶ Tamże.

⁷ Dokument erekcyjny Bractwa Najśladszego Imienia Jezus i Najświętszej Maryi Panny Różańcowej, (w:) Liber Documentorum Ecclesiae parochialis in Andrychów.

Najstarsza z piwnic, pamiętająca z pewnością „dom promotorski Bractwa Różańcowego”, pochodzi z początków XVIII wieku. Właśnie ta, znajdująca się już poza obrębem dzisiejszego wschodniego muru plebanii, a biegnąca wzdłuż niego piwnica, wskazuje na inne usytuowanie budynku w dawnych czasach. Jej przedłużenie na północ, pod kościelnymi schodami, dochodzi być może aż do pałacu Bobrowskich. Potwierdzeniem tej tezy jest odkrycie dokonane 1 kwietnia 2007 roku, o którym więcej w dalszej części pracy. Piwnica ta o kolebkowym sklepieniu wykonanym podobnie jak ściany z kamienia, przez dziesiątki lat nie była dostępna. Wejście do niej założone zostało kiedyś kamieniami, które usunął dopiero w 70. latach XX wieku ksiądz proboszcz Stanisław Sikora. Ciekawą ozdobą są wykształcone na sklepieniu, w wyniku długotrwałego działania wody, stalaktytowe nacieki o długości 7–8 cm. Druga z piwnic znajduje się pod plebanią na kierunku wschód–zachód i jest młodsza. Świadczy o tym choćby budulec. Zbudowana została w przeważającej części z cegły i podobnie jak poprzednia ma kolebkowe sklepienie. Wymiary obu są podobne, wynoszą: 10 m długości i 4 m szerokości. Przez dziesiątki lat krypty (piwnice) traktowane były jak zwykły skład i czekały na swoje „odkrycie”. Nastąpiło ono w 2003 roku⁸.

W kryptach u proboszcza

Po objęciu parafii św. Macieja w Andrychowie w 2003 roku ks. Stanisław Czernik rozpoczął realizację swojej wizji jej funkcjonowania. Ważnym elementem stało się przywrócenie funkcji duszpasterskiej, ale nie tylko, piwnicom pod plebanią, którym nadał później nazwę krypt. Po uporządkowaniu i wyprowadzeniu z piwnic garażu, rozpoczęła się renowacja i remont pomieszczeń. Prace renowacyjne polegały przede wszystkim na osuszeniu murów, ich oczyszczeniu, uzupełnieniu ubytków oraz konserwacji kamienia i cegły specjalnymi środkami. Wykonano także oświetlenie, wentylację oraz dostosowane do wnętrza posadzki i stolarkę. Ozdobami zabytkowych pomieszczeń są odnowione, dziewiętnastowieczne drewniane figury świętych: Wojciecha i Stanisława z połowy XIX. Na ścianie frontowej jednej z krypt umieszczony jest feretron Bractwa Różańcowego. Pierwsza krypta nosi imię św. Wojciecha, druga – Świętej Rodziny. Na podwyższeniu został umieszczony cokół, wykopany z parafialnego ogrodu, swoją formą przypominający romański ołtarz. Trzecią piwnicę, od lat 70. XX wieku wykorzystywaną jako garaż na samochody księży, po gruntownym remoncie w kwietniu 2006 roku oddano również do działalności duszpasterskiej. Tę największą salę nazwano Kryptą św. Józefa. Zbudowana jest w dolnej partii z kamienia, a górną część ścian i sklepienie wykonano z cegły. I tak oto od lutego 2005 roku w samym centrum Andrychowa funkcjonuje nietuzinkowe miejsce spotkań.

Krypty wykorzystywane są przede wszystkim do działań duszpasterskich. To tu odbywają się próby chóru, scholi, spotkania różnych grup modlitewnych i katolickich stowarzyszeń. Odprawiane są niewielkie nabożeństwa. Proboszcz udostępnia krypty na kameralne śluby i chrzty.

⁸ I. Żmija, *Z Archiwum X proboszcza*, (w:) „Nowiny Andrychowskie”, grudzień 2003, nr 12, s. 10.

W kryptach cyklicznie już odbywają się spotkania z naukowcami, zarówno tymi świeckimi, jak i duchownymi. Od oficjalnego otwarcia, które nastąpiło 16 lutego 2005 roku, odbyło się już kilkadziesiąt takich spotkań w ramach cyklu „Z wiarą, historią, kulturą”. Dzięki współpracy z różnymi instytucjami, nie tylko z Andrychowa, krypty stanowią dziś ważny punkt na kulturalnej mapie miasta. Organizowane spotkania, koncerty, wystawy mają charakter otwarty. Nie ma biletów czy specjalnych zaproszeń. Nie ma też ograniczeń, jeśli chodzi o tematykę spotkań, które cieszą się niegasnącym zainteresowaniem. Powiedzenie „w kryptach” tudzież „u proboszcza w kryptach” weszło na stałe do języka kulturalnych ludzi z Andrychowa.

Kolejne odkrycia

Każde miasto ma swoje legendy i tajemnice. Mieszkańcy Andrychowa często opowiadają o tajemnym przejściu łączącym rzekomo plebanię (kościół) z pałacem Bobrowskich. Do ustalenia stanu faktycznego być może przyczynią się kolejne prace prowadzone przez ks. Czernika wokół kościoła i plebanii.

1 kwietnia 2008 roku, podczas prac remontowych wokół kościoła, odnaleziono kolejną, dobrze zachowaną piwnicę w okolicy plebanii. Po zdjęciu starych, betonowych płyt ukazała się mocno zespolona zaprawą warstwa kamieni. Przekuto się przez nią, wykonując niewielki otwór, tak by można wsunąć lampę i zajrzeć do wnętrza, jednak bez możliwości wejścia. Oczom zaglądających ukazała się kamienna piwnica rozmiarami i wyglądem przypominająca Kryptę Świętej Rodziny. Odkryta piwnica znajduje się na przedłużeniu tej właśnie krypty. Biegnie wzdłuż wschodniej ściany plebanii od wejścia prawie do jej północnego krańca. Można zatem przypuszczać, że odkopana piwnica stanowiła kiedyś całość z odremontowaną przed kilku laty Kryptą św. Rodziny. Była jej północną częścią, może nawet połową. Jej długość wynosi 7 m a szerokość 3,5 m. „Zawartość” piwnicy wskazuje na to, że przed laty służyła mieszkańcom plebanii, a w pewnym momencie wejście do niej zostało po prostu zamurowane. Świadczą o tym sterty gruzu i śmieci. Piwnica pochodzi najprawdopodobniej z czasów budowy andrychowskiego kościoła, czyli z połowy XVII wieku i jest pozostałością zbudowanej prawdopodobnie wtedy plebanii, która uległa zniszczeniu w bliżej nieznanych okolicznościach.

Kolejnym odkryciem ks. Czernika była krypta pod prawą, południową nawą kościoła. Do odkrycia przyczyniły się względy praktyczne. Kościół znajduje się w sąsiedztwie andrychowskiego stawu i zagraża mu wilgoć. Proboszcz chciał sprawdzić, czy aby pod boczną nawą nie stoi woda. Po wykuciu niewielkiego otworu w ścianie okazało się, że pod nawą znajduje się krypta i, co najważniejsze, nie ma w niej wody. Wymurowana jest z cegły i posiada sklepienie kolebkowe.

Orientacyjne rozmiary krypty to 3 m na 4 m – w najwyższym miejscu wysoka na około 2 m. Pomieszczenie jest dobrze zachowane, suche. Wewnątrz znajduje się kilka dobrze zachowanych, metalowych i drewnianych trumien (także dziecięcych). Na trumnach widoczne są ornamenty. Zawartość krypty czeka jeszcze na zbadanie – dużo natomiast wiemy o historii tego pomieszczenia. Kryptę wybudowała wraz z kaplicą Salomea Czerna, mieli być w niej chowani opiekunowie i członkowie Bractwa. Być może z tej właśnie krypty istniało podziemne przejście na plebanię i do pobliskiego pałacu. Wejście

do niej znajdowało się kiedyś w nawie głównej kościoła, przed ławkami po prawej stronie. Przy kładzeniu kolejnej posadzki zostało przykryte⁹.

Po tych doświadczeniach wydaje się, że odkrycie przejścia do pałacu jest już tylko kwestią czasu. I niestety pieniędzy.

Krypty – część miasta

Funkcjonowanie krypt doskonale wpisuje się w działalność innych instytucji, placówek, firm. Jest też nawiązaniem, rzecz jasna nieformalnym i niezależnym, do programów realizowanych przez Gminę Andrychów.

Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, jaki charakter ma Andrychów dzisiaj. Miasto nie jest już ośrodkiem wielkiego przemysłu, jakim było przez długie lata. Trzy duże zakłady zatrudniały kilkanaście tysięcy pracowników i determinowały przez długie lata rozwój miasta. Duże zakłady upadły i na przełomie XX i XXI wieku miasto dotknął kryzys. Dziś po tamtych chudych latach nie ma już śladu. Samorząd postawił na promocję turystycznych walorów Andrychowa i okolic, i tak Andrychów stał się stolicą Beskidu Małego. W ciągu kilku ostatnich lat branża turystyczna mocno się rozwinęła. Powstają miejsca noclegowe, atrakcje turystyczne, takie jak Park Miniatur, Park Linowy, stacja narciarska Pracica, ośrodek na Przełęczy Kocierskiej. W 2009 roku zakończy się budowa nowoczesnego zespołu basenów otwartych. Od 1991 roku działa prężnie samorządowa instytucja kultury – Centrum Kultury i Wypoczynku, która organizuje, współorganizuje bądź patronuje rocznie ponad 400 wydarzeniom kulturalnym w całej gminie. Te wszystkie działania sprawiły, że w 2008 roku gminę Andrychów odwiedziło ponad 27 tysięcy turystów. Co ciekawe odżywają równolegle przemysłowe tradycje miasta. Andrychów wszedł w skład Krakowskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W strefie powstają fabryki naczep samochodowych, butli gazowych czy wałów okrętowych. Nie bez znaczenia dla rozwoju miasta są małe przedsiębiorstwa.

Pomysły na odnalezienie się Andrychowa we współczesnym świecie zostały sformalizowane w postaci dokumentów przyjętych przez radę miejską w formie uchwał. Oprócz potrzeby posiadania strategii ze względów praktycznych, związanych z zarządzaniem gminą, dokument taki jest niezbędny w przypadku sięgania po pieniądze z zewnątrz. Od 2007 roku Andrychów posiada swój Program Rewitalizacji Obszarów Miejskich. Dokument ten jest bardzo obszerny i szczegółowy. Jego powstanie poprzedzone było przyjęciem wielu uchwał. Zapoczątkowano proces uporządkowania kwestii zagospodarowania przestrzennego. Następnym krokiem było przyjęcie uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części Gminy Andrychów w zakresie parceli położonych w mieście Andrychów¹⁰. Na rozwój koncepcji rewitalizacyjnych wpłynęło również przyjęcie ogólnego dokumentu planistycznego w zakresie rozwoju gminy zwanego Strategią Rozwoju Gminy Andrychów na lata 2006–2015¹¹.

⁹ I. Żmija, *Kolejne odkrycie przy kościele*, (w:) „Nowiny Andrychowskie”, kwiecień 2008, nr 4, s. 4.

¹⁰ Uchwała Nr XLIX/463/2006 Rady Miejskiej w Andrychowie z dnia 28 września 2006 roku.

¹¹ Uchwała Nr XLVI/441/06 Rady Miejskiej w Andrychowie z dnia 29 czerwca 2006 roku.

Dokument ten warunkuje niektóre rozwiązania przyjęte w programie rewitalizacji. Równolegle do prac nad zagospodarowaniem przestrzennym oraz Strategią Rozwoju rozpoczął się proces rewitalizacji centrum miasta. Rewitalizacja centrum miasta Andrychowa została zaplanowana na dwa etapy. Pierwszy etap został zrealizowany w latach 2004–2006 i obejmował inwestycje w drogi, chodniki i całą infrastrukturę, która znacznie uatrakcyjniła centrum miasta. Celem było przede wszystkim przywrócenie centrum funkcji rekreacyjnych. A trzeba dodać, że postprzemysłowy charakter miasta był dobrze widoczny w jego centrum poprzez źle utrzymane drogi i chodniki, zaniedbany dworzec autobusowy.

Swoje oblicze powoli zmienia także park miejski i jego najważniejszy element – staw. Odnowa parku rozpoczęła się właśnie od stawu. Został oczyszczony, wycięto niepielęgowane od lat, połamane drzewa, nasadzono dziesiątki nowych. Najważniejszym jednak działaniem była likwidacja wypożyczalni kajaków i sprowadzenie na staw dzikiego ptactwa. Obecnie staw zamieszkuje kilkanaście gatunków ptaków, zakupionych pierwotnie przez gminę oraz prywatnych sponsorów (opiekuje się nimi osoba zatrudniona przez Urząd Miejski). Alejki wokół stawu są ulubionym miejscem spacerowym mieszkańców Andrychowa i okolic.

Niewątpliwie problemem Andrychowa jest stan pałacu Bobrowskich – najbardziej charakterystycznego budynku w mieście. Do 1989 roku w pałacu działało przedszkole, mieściła się tu także placówka Służby Bezpieczeństwa. W wozowni urządzono restaurację, która działa do dziś. Pomysłem gminy na nieremontowany od lat budynek (poza częściowym osuszeniem i wymianą dachu nie dokonywano w budynku żadnych remontów) stała się sprzedaż, z wyraźnym wskazaniem w umowie sposobu przyszłego wykorzystania budynku. Niestety, po tym, jak gmina wyraziła chęć sprzedaży, sprawa pałacu trafiła do sądu. O swoją własność upomnieli się spadkobiercy właścicieli.

Program rewitalizacji zakłada działania na wielu płaszczyznach, z wieloma partnerami. Rewitalizowany jest lub będzie obszar o powierzchni ponad 200 ha zamieszkiwany przez 16 tys. osób¹². Oczywiście gmina stara się o finansowanie programu ze środków pochodzących spoza budżetu Andrychowa. I tak pierwszy etap zyskał finansowe wsparcie w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR).

Rewitalizacja centrum to tylko jeden z wielu punktów gminnego programu, ale zdaniem wielu bardzo ważny. O ile nie najważniejszy.

BIBLIOGRAFIA

- Dokument erekcyjny Bractwa Najświętszego Imienia Jezus i Najświętszej Maryi Panny Różańcowej, (w:) Liber Documentorum Ecclesiae parochialis in Andrychów.
Elenchus parafii Andrychów od 1749 roku.
Inwentarz kościelny kościoła parafialnego w Andrychowie.
Liber Documentorum Ecclesiae parochialis in Andrychów.

¹² Program Rewitalizacji Obszarów Miejskich Gminy Andrychów, s. 18

Liber Mortuorum civitatis Andrychów ab anno 1816–1919, t. 2.

Program Rewitalizacji Obszarów Miejskich Gminy Andrychów.

Uchwała Nr XLVI/441/06 Rady Miejskiej w Andrychowie z dnia 29 czerwca 2006 roku.

Uchwała Nr XLIX/463/2006 Rady Miejskiej w Andrychowie z dnia 28 września 2006 roku.

Żmija I., *Kolejne odkrycie przy kościele*, (w:) „Nowiny Andrychowskie”, kwiecień 2008, nr 4.

Żmija I., *Z Archiwum X proboszcza*, (w:) „Nowiny Andrychowskie”, grudzień 2003, nr 12.

SUMMARY

The accidental discovery of old documents about the church of Saint Matthias in Andrychów by the new rector was the beginning of an avalanche of interesting events. Within a few years, the neglected cellars under the presbytery became one of the most attractive places for meetings regarding culture, art and history. Today, thanks to the cooperation with local communities, institutions and local authorities, it can be said that this discovery changed the whole centre of the town, in both material ways and spiritually.

